Nr. 34. Sobota, 11 Lutego 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy . .	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 10 lutego 1928.

P. Wojewoda lwowski zamianował praktykanta administracyjnego I. kategorji Mr. Włodzimierza Dżugaja urzędnikiem administracyjnym I. kategorji VIII. stopnia służbowego.

P. Wojewoda lwowski przeniósł prowizoryczną urzędniczkę III. kategorji XII. st. sł. Helenę Bełdowską z Sanoka do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Trzynastka.

Jest jeszcze bardzo wielu ludzi przesądnych, którzy trzynastkę uważają za liczbę fatalną. Przy obecnych wyborach dostała się ona głównej liście komunistycznej. I pozornie sprawę osądzając, możnaby sądzić, że na razie oznaczonej przez siebie grupie nie przyniosła niepowodzenia: lista komunistyczna tym razem została uznana za ważną przez Główną Komisję Wyborczą w przeciwieństwie do unieważnienia jej przy poprzednich wyborach. Czy jednak dopuszczenie listy komunistycznej przyniesie sukces inspirowanej i subsydjowanej przez Moskwę partji i czy wskutek tego złej opinji trzynastki zadany zostanie kłam, to jest pytanie, nad którem warto się pokrótce zastanowić.

I w Polsce i poza jej granicami istnieją dwa zasadnicze prądy w sprawie traktowania komunizmu i jego zwolenników w ramach danego państwa. Z okazji uznania listy komunistycznej, spór ten odżył na łamach naszej prasy.

Kierunek jeden wychodzi z niedającego się zaprzeczyć założenia, że komunizm, działający na terenie danego państwa, kierowany jest przez rękę moskiewską dla celów wychodzących na szkodę i państwu i obecnemu ustrojowi społecznemu. Wskutek tego, wyznawcy tej opinji są zdania, że komunizm należy zwalczać przy pomocy wszystkich środków prawnych i administracyjnych, znajdujących się w ręku państwa, zaczynając od zakazu uniemożliwiającego działalność tej partji. Cały szereg państw, a przedewszystkiem bałkańskich, jak Jugosławja, Bułgarja, Grecja, zastosowały w praktyce u siebie tę zasadę. Są i w Polsce ugrupowania, oświadczające się za potrzebą uchwalenia ustawy antykomunistycznej.

Zwolennicy teorji drugiej, zgodni są z wyznawcami pierwszej co do tego, że komunizm jest szkodliwy dla państwa i ustroju społecznego. Uważają go jednak za chorobę, którą należy leczyć od wewnątrz, drogą reform, podniesienia dobrobytu społecznego, zacieśnienia stosunków między obywatelem i państwem, aby w świetle smutnej praktyki stosunków panujących obecnie w Rosji, plusy danego państwa i ustroju w pełnem wystąpiły świetle. Uważają oni dalej, że wyprowadzenie komunizmu na światło dnia ujawni jego słabość, jego wewnętrzne rozbicie, odbierze mu aureolę tajemniczości i męczeństwa, wprowadzającą czasami w błąd umysły mniej dojrzałe. Wskazują na przykłady Francji i Niemiec przedewszystkiem, gdzie znaczna część energji grup komunistycznych miejscowych zużyta jest na zwalczanie się wewnętrzne rozmaitych kierunków w łonie partji. Powołują się na rozbicie panujące również w obozie komunistycznym polskim w związku z walką aparatu sowieckiego z Trockim. Zwracają wreszcie uwagę, że w ręku państwa istnieją dostateczne środki, aby położyć kres każdej akcji wymierzonej przeciw jego bezpieczeństwu i sprawców jej pociągnąć do odpowiedzialności.

Założenia zwolenników obu kierunków są jednakowe, chociaż istnieją różnice w proponowanych przez nich metodach. Zgodni są jeszcze w jednej ważnej rzeczy, mianowicie w tem, iż ze względu na mocne skonsolidowanie Państwa Polskiego i na słabość i rozbicie ruchu komunistycznego u nas, nie obawiają się płynącego z tego źródła niebezpieczeństwa, mimo, że nie spuszczają zeń oka.

Dopuszczenie więc listy komunistycznej może okazać się fatalne dla tej grupy i sprawdzić złą opinję, którą posiada trzynastka w oczach ludzi przesądnych.

Powrót nad Bałtyk.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym z rozporządzenia p. Ministra Spraw Wojskowych Marynarka Polska obchodzi uroczyście ósmą rocznicę objęcia morza przez Polskę. Święto obchodzone jest uroczyście w garnizonach morskich i w formacjach żeglugi.

*

Kiedy w pamiętnych latach 1918—1919 odzyskiwaliśmy piędź po piędzi opuszczoną nareszcie przez wrogich najeźdźców ziemię polską, odbieraliśmy zarazem bogate, piękne dziedzictwo, przekazane nam przez ojców i dziadów naszych, zawieszaliśmy biało-czerwone proporce na wieżycach zamków królewskich, rozpinaliśmy skrzydła orłów białych nad bramami miast, owianych aureolą większego bohaterstwa i wierności, obejmowaliśmy w prawowitą władzę uniwersytety i książnice, bogate wspomnieniami i spuścizną długich wieków, zbieraliśmy w jeden wielki, nareszcie wspólny skarbiec wszystkie rozproszone po świecie pamiątki i świętości, ze czcią i nadzieją przechowywane przez pokolenia niewoli, zewsząd, z wieżyc i prastarych świątyń i z murów sędziwych kamienic, z ruin większych twierdz i z polnych zielonych kurhanów, z pożółkłych ksiąg i z chorałów, przez lud klęczący śpiewanych biła, gdyby zorze złociste, tradycja dawnej wielkości i chwały, zbożnej, codziennej pracy i zwycięstw bitewnych, mądrej myśli wielkiej, świętej sztuki.

Lecz kiedy przyszliśmy w szary, zimowy poranek 10 lutego 1920 r. nad brzeg polskiego morza, by wrzucić w nie pierścień zaślubinowy, na wieki łącząc je z Rzecząpospolitą, — znaleźliśmy pustkę i ubóstwo. Był to brzeg mało znany, odwiedzany rzadko, smutny i cichy nawet w cudne nadbałtyckie lato, pełne lazuru i słońca. Osady, rozrzucone zrzadka na falistych wzgórzach, leżących ugorem i na piaskach helskich, przypominających jakieś dalekie, samotne wyspy, odcięte od świata i ludzi.

I tradycja przeszłości polskiej nad Bałtykiem nie była silna i żywa wśród społeczeństwa. Wspomnienia dawne zbladły, echa przycichły... Pamiętali wszyscy o Lechu i Kraku, nieliczni wiedzieli o Wizymierzu... Wpatrywali się w srebrna wizję lecącej z wichrem husarji i wsłuchiwali w szum sztandarów, nad polami walk rozwitych..., lecz niewielu było takich, przed których tęskniącemi oczyma rozwiewała się nad falami Bałtyku bandera królewska i których grały echa dzwonów gdańskich, ogłaszających oliwskie zwycięstwo...

Nowa, odrodzona Polska, nie otrzymała na brzegu bałtyckim w spuściźnie po przeszłości, ani jednego skończonego, potężnego gmachu, do którego możnaby wejść w triumfie. by znów zwycięskie zawiesić w nim godła... pozostały tu tylko fundamenty, silnie o trwały, istotnie rodzimy grunt oparte, fundamenty, na których trzeba było zaczynać nową, gigantyczną budowę...

Po ośmiu latach niestrudzonych zabiegów Rządu, które zwłaszcza w ciągu roku ubiegłego tak spotęgowanem zabiły tętnem, znać już wyniki tej pracy. Wybrzeże nasze — rojne dziś i gwarne, osady rozbudowane, port rozrasta się z każdym niemal miesiącem. Na cichem ongiś morzu szumią polskie bandery i rozlega się przejmujący głos okrętowych syren. Zdyszane pociągi pędzą przez lasy helskie, łącząc ze światem osiedla rybackie, dwoma morzami oblane. A z biegiem lat, gdy zamiary obecnego Rządu w nową przyobleką się szatę rozszerza się jeszcze bardziej letniska nadmorskie, rozrosną się zielone lasy po wydmach, rozwiną serpentyną przedziwnej piękności — długie, nadbrzeżne bulwary.

Dlatego dzień 10 lutego jest i pozostanie zapewne na zawsze świętem niezwykłem i pięknem, bo czczącem nietylko pamięć chwil minionych, lecz także — święty trud dzisiejszej pracy i dumne marzenie o przyszłości. Jest to radosne święto majenia wiązań dachowych, nowego domu, który w oczach naszych wydźwignął się z fundamentów, a w którym ma zamieszkać — szczęśliwe, wielkie Jutro.

Janina Królińska.

JERZY BERNANOS. 69)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

III.

Ksiądz proboszcz z Luzarnes jest prostym człowiekiem. Poprzestaje na małem; żyje niewielką ilością prostych uczuć, których jego rozsądek nie umie wyrazić. Jest jeszcze młody, choć przekroczył pięćdziesiątkę; lecz zawsze będzie młody, jest poza zasięgiem wieku. Świadomość jego jest gładka jak stronica wielkiej księgi, bez oskrobin i kleksów. Jego przeszłość nie jest pusta; znajduje w niej kilka radości, podziwia, że tak pięknie umarły, w takim pięknym porządku, uszeregowane jak cyfry. Czy istotnie były radosne? Czy oddychały kiedyś? Czy pulsowały?...

Dobry to kapłan, punktualny i pilny, lubiący spokój, wierny swej klasie, swoim czasom, ideom swego czasu, przyjmujący to, odrzucający tamto, ciągnący ze wszystkiego niewielką korzyść, urodzony urzędnikiem i moralista, przepowiadający wygaśnięcie bauperyzmu — jakto oni mówią — w następstwie zwalczania alkoholizmu i chorób wenerycznych; słowem wieszczący powstanie nowego pokolenia — zdrowego i wyspor towanego, w trykotach zdobywającego Królestwo Boże.

„Nasz święty z Lumbers", wyrażał się czasem z subtelnym uśmiechem. Lecz w ogniu dyskusji mawiał: „Wasz święty!" innym zgoła głosem. Bo chociaż potępia formalizm i tchórzostwo władzy djecezjalnej, biada jednakże nad zamętem, sprawianym przez takiego kapłana cudotwórcę, co to w niewcz obraca wszelkie wyrachowania. „Przewielebny ksiądz biskup nie może w takiej kwestji okazać zbyt wiele przezorności i równowagi" — kończy, rezolutny jak kanonik, przytaczając różne teksty... Panie! święty w swej wędrówce życiowej przyczynia wiele spustoszeń, wszakże nie można powstrzymać ognia.

IV.

Każdy obrót koła zbliża proboszcza z Lumbres do tego nieubłaganego cenzora. Poprzez mgłę widzi już jego szare oczy, takie żywe, szydercze, zawsze niespokojne, oczy, w których tańczy drobny mdły płomyk. Co za śmieszna przygoda — w sześciu kilometrach od swej biednej parafji, u wezgłowia konającego dziecka zamożnych rodziców, sprowadzony jako cudotwórca! Jakie zgorszenie! Już z góry uderza go w pierś złośliwe przywitanie... Czego chcą od niego. Czy spodziewają się cudu po tej starej sfatygowanej ręce, która za każdem wstrząśnieniem wozu trzęsie się na wyszarzałem, zniszczonem suknie sutanny?...

Wiele osób nie mogło nigdy pojąć, jakim cudem ten kapłan, który jako sędzia rozstrzygał najstraszliwsze konflikty sumień tysięcy ludzi, we własnej zwadzie bywał zawsze chwiejny i niemal nieśmiały. „Bawią się mną" powiadał „posługują się mną jako zabawką". I tak rozdawał pełną garścią pokój, którego sam był pozbawiony.

— Otóż jesteśmy — rzekł Havret, wskazując batem w kierunku pasma dymu, widocznego między drzewami.

Młody parobek w niebieskich spodniach otworzył furtkę i chwycił konie za cugle. U wejścia do zagrody gospodarz zeskoczył z bryczki. Milczący towarzysz poszedł za jego przykładem.

Ksiądz proboszcz z Luzarnes spotkał ich na progu — wysoka czarna sylwetka.

— Drogi konfratrze — rzekł — czekają na księdza proboszcza jak niegdyś strapiony magnat wypatrywał św. Wincentego...

Uśmiechał się jeszcze jowialnie, lecz z odcieniem zawodowej dyskrecji — w obliczu konającego. Jednocześnie złagodził swój żart mocnym, chłopskim uściskiem dłoni.

..Wszakże proboszcz z Lumbres pociągnął go za sobą na stronę, między pierzchające kury.

— Jestem zawstydzony, przyjacielu mój, naprawdę zawstydzony — rzekł najłagodniejszym głosem — proszę mi wybaczyć... nieświadomość tej biednej kobiety... Proszę bardzo, aby ksiądz mi wybaczył... Pomówimy o tem później — zakończył innym tonem — i przekona się ksiądz proboszcz, że to ja jestem właściwie winien...

Ksiądz proboszcz z Luzarnes poczuł na ramieniu uścisk nerwowych, cokolwiek drżących palców. Nawet w chwilach poniżenia objawiał się ten dar nadprzyrodzony, który ks. Donissan otrzymał; nawet teraz było w nim coś władnego.

— Mój dobry konfratrze — odpowiedział były profesor chemji mniej jowialnie — niechże ksiądz nie oskarża siebie przede mną... Uchodzę — słusznie czy niesłusznie — za tęgi umysł a nawet, jak niektórzy utrzymują, za umysł znieprawiony... Edukacja naukowa, wię ksiądz proboszcz, oto wszystko,, Subtelne różnice, odmienny słownik... Lecz niemniej odnoszę się... z najgłębszym szacunkiem do charakteru księdza proboszcza.

Mówił ze spuszczonemi oczyma z rosnącem zakłopotaniem. Poczuł się śmieszny, może nawet nienawiści godny. W końcu umilkł. Lecz zanim podniósł czoło, ujrzał — jakgdyby w samym sobie, jakgdyby w najgłębszem zwierciadle — spojrzenie utkwione w sobie; wbrew woli musiał go szukać, musiał mu się oddać bez zastrzeżeń... Przez sekundę czuł się obnażony przed sędzią, pełnym przebaczenia.

Widział tylko oczy na tej drżącej, wyblakłej, sinej twarzy. Spojrzenie, które go wzywało zdala, błagalne, beznadziejne. Silniejsze od obu rąk wyciągniętych bardziej żałosne od krzyku, nieme, czarne, nieodparte... „Czego chce ode mnie?" zapytywał siebie poczciwy proboszcz z pewnego rodzaju świętą zgrozą... „Zdawało mi się, że widzę go, że widzę go w jeziorze płomieni" — wyjaśnił później. Niepojęta litość rozdzierała mu serce.

(C. d. n.)

Min. Kwiatkowski
o polskim bilansie handlowym.

P. Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wygłosił wczoraj wobec licznie zebranych przedstawicieli prasy, przemówienie, poświęcone zagadnieniu naszego bilansu handlowego oraz kwestji rozpiętości cen. P. Minister omawiając kwestję ujemnego bilansu handlowego Polski, wyraził przekonanie, że należy liczyć się z prawdopodobieństwem ujemności naszego bilansu przez czas dłuższy, co tłumaczy koniecznością polityki inwestycyjnej naszej gospodarki narodowej, tak bardzo zniszczonej przez wojnę. W kwestji rozpiętości cen, p. Minister zaznaczył, że akcja, zainicjowana swego czasu przez Ministerstwo przemysłu i handlu, rozwija się pomyślnie. Opracowano już podstawowe metody postępowania w tej sprawie i jest nadzieja, że z rynku polskiego znikną takie anomalje, jak np. że ceny tego samego artykułu spożywczego nietylko w rozmaitych miastach, ale nawet w jednem mieście, np. w Warszawie podlegają niczem nieuzasadnionej różnicy. Po wygłoszonym referacie, szereg dziennikarzy postawił p. Ministrowi kilka pytań, na które on szczegółowo odpowiadał.

Dookoła enuncjacji Janusza ks. Radziwiłła.

Znane oświadczenie Janusza ks. Radziwiłła jest w dalszym ciągu żywo omawiane przez prasę warszawską. „Kurjer Czerwony" widzi w tej enuncjacji „zdemaskowanie kazuistyki, mającej na celu przedstawianie listy nr. 1 jako listy antykatolickiej". Natomiast „ABC" cytując oświadczenie ks. Radziwiłła, widzi „próbę wmieszania Ojca Św. w wybory i sądzi, że próba ta, oparta na powoływaniu się na jakieś osoby niewymienione, może być robiona tylko przez ludzi i koła, które nie rozumieją ducha polityki watykańskiej". Pismo uważa, że dla wszystkich katolików w Polsce powinno być miarodajnem jedynie stanowisko wszystkich biskupów, którzy reprezentują wolę Stolicy Apostolskiej w Polsce. „Polak-Katolik" w dłuższym artykule wstępnym p. t. „W obronie zasad" ks. Mystkowskiego podtrzymuje swój punkt widzenia. W dalszym ciągu przyznaje jednak, że na pewnych listach okręgowych nr. 1 i nr. 30 nie kandydują wrogowie Kościoła i uważa, że katolicy nie popełnią grzechu głosując na te listy. Z pism popołudniowych nie wypowiada się w tej sprawie jedynie „Kurjer Warszawski", na łamach którego oświadczenie J. Radziwiłła wogóle nie zostało zacytowane.

W odpowiedzi na komentarze prasy na temat oświadczenia ks. J. Radziwiłła „Dzień Polski", oficjalny organ stronnictwa Prawicy Narodowej, zamieszcza znamienny artykuł wstępny, nie podpisany i najwidoczniej stanowiący autentyczną interpretację głośnej już dzisiaj enuncjacji. Artykuł polemizuje z wywodami p. Strońskiego w „Warszawiance", odpowiada na zarzuty w sprawie „rzekomych prób wciągnięcia Ojca Św. w akcję wyborczą", gdy chodzi tu tylko — jak stwierdza pismo — o rzecz tak prostą i naturalną, jak krytyczny stosunek Ojca Św. do faktu nadużywania Listu pasterskiego w walce z Rządem i z temi ugrupowaniami katolickiemi, które tę walkę uważają za szkodliwą i niecelową. Pismo stwierdza, że ks. J. Radziwiłł ogłaszając swe oświadczenie, miał na celu jedynie stwierdzenie faktu, że Ojciec Św. potępił kategorycznie nadużywanie Listu pasterskiego do walki z Rządem polskim. „Dzień Polski" dodaje przytem, że wszelkie komentarze czyto na łamach „Warszawianki", „Gazety Warszawskiej Poran.", „Rzeczypospolitej", czy też pism innych obozów, „grzeszą przesadą, dowolnością i są niezgodne z faktycznym stanem rzeczy". Powyższy zwrot komentują w kołach zachowawczych jako wyraźne zdefinjowanie enuncjacji, zwróconej w równej mierze przeciwko tym komentarzom, które jej dały „Głos Prawdy" i „Epoka".

Bolączki niemieckie.

Od paru tygodni wlokący się konflikt między centrum a niemiecką partją ludową w sprawie ustawy szkolnej, nie stracił nic ze swego pierwotnego zaognienia. Mimo pośrednictwa wybitnych parlamentarzystów obu stron wojujących i członków rządu Rzeszy, dotychczas nie ma mowy o ustępstwach. I centrowcy i partja ludowa stoją twardo przy swoich żądaniach, sformułowanych na pamiętnem burzliwem posiedzeniu Reichstagu. Nie braknie jednak nowych pośredników, którzy pragną doprowadzić do załagodzenia groźnego incydentu. Ostatnio — jak informuje „Voss. Zeitung" — minister spraw wewnętrznych Keudel podjął próbę nowego pośredniczenia pomiędzy centrum a niemiecką partją ludową. Wystąpienie ministra Keudela ma na celu zażegnanie ostrego zatargu i — jak twierdzi ten dziennik — jest objawem niepokoju, jaki zapanował w stronnictwie niemiecko - narodowem wobec grożącej możliwości rozwiązania Reichstagu. Stronnictwo niemiecko - narodowe wydało komunikat oświadczający, że uważa załatwienie ustawy szkolnej za konieczność polityczną i nie zgadza się na dalsze odraczanie sprawy. Komunikat zapowiada zwołanie komisji międzyfrakcyjnej przez hr. Westarpa.

Czy zabiegi p. Keudla odniosą pomyślny skutek? Wątpimy bardzo. Równocześnie przecie przewodniczący frakcji parlamentarnej niemieckiej partji ludowej Scholz wygłosił w Hamburgu dłuższe przemówienie, w którem zapowiedział kategorycznie, że niemiecka partja ludowa nie może pod żadnym warunkiem zejść ze swego stanowiska, gdyż nie może całkowicie wyprzeć się swych dawnych liberalnych tradycji. Rozbicie koalicji byłoby dla stronnictwa ludowego rzeczą nieprzyjemną i bolesną, ale „oświadcza Scholz" tam, gdzie chodzi o zasady, niemiecka partja ludowa nie poświęci ich dla utrzymania koalicji.

Drugą bolączką, dla niemieckich agrarjuszy rzekomo bardzo dotkliwą, to ewentualne zawarcie polsko - niemieckiego traktatu handlowego. Wspominaliśmy już kilkakrotnie o nieprzebierającej w środkach walce agitacji Landsbundu przeciw traktatowi. Z kolei donoszą, że na kilku zebraniach chłopskich, zwołanych przez Landsbund w 5-ciu powiatach dolnośląskich zapadła jednobrzmiąca uchwała wypowiadająca się za stanowiskiem Landsbundu ogólno - niemieckiego, żądająca między innemi zamknięcia granic niemieckich przed dowozem nierogacizny z Polski.

Nie mniej dotkliwą jest dla Niemców przewlekająca się sprawa ewakuacji Nadrenji. O głosach Brianda i Stresemanna na ten temat pisaliśmy przed kilku dniami. Obecnie socjalistyczny „Vorwärts" donosi z Paryża, że w związku z oświadczeniem Paula Boncourta w sprawie ewakuacji Nadrenji, przewodniczący niemieckiej partji social-demokratycznej zwrócił się w imieniu zarządu partyjnego do francuskiej partji socjalistycznej z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie ewakuacji Nadrenji. Zarząd francuskiej partji socjalistycznej uchwalił w odpowiedzi na to zapytanie powołać się na oficjalny swój program wyborczy, w którym żądanie natychmiastowej ewakuacji Nadrenji nie zostało uzależnione od spełnienia jakichś warunków.

W tej samej sprawie odezwał się głos i w Londynie. Wedle nadeszłej w nocy depeszy, podsekretarz stanu w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych Lampson oświadczył, że nigdy nie brano pod uwagę wycofania z nadrenji samych tylko wojsk angielskich. Zdaniem wiceministra, w obecnych warunkach nie dałoby to żadnych pożądanych wyników. Ogólna ewakuacja Nadrenji przed momentem ustalonym w rokowaniach pokojowych nastąpić będzie mogła jedynie na mocy porozumienia pomiędzy mocarstwami sprzymierzonemi a rządem niemieckim. Gdyby doprowadzenie do takiego porozumienia okazało się możliwe, byłoby ono dobrze przyjęte przez rząd brytyjski.

Rokowania handlowe niemiecko-sowieckie.

„Leipziger Neueste Nachrichten" podają w korespondencji z Moskwy wywiad, udzielony przez przewodniczącego delegacji rosyjskiej do rokowań handlowych z Niemcami, Schleifera, korespondentowi tego dziennika. Przewodniczący delegacji rosyjskiej wyraził się optymistycznie o widokach rokowań, podkreślając, że strona rosyjska tem większą ma nadzieję osiągnięcia przez tą konferencję realnych wyników, ponieważ zdecydowana jest uczynić rozmowy berlińskie podstawą dla szerszych planów.

Jak donosi dalej tenże dziennik z półoficjalnych kół sowieckich, delegacja rosyjska przywozi ze sobą propozycję zmierzającą do ustalenia stałego stosunku między kredytami i obstalunkami sowieckiemi, któryby miał wynosić 50 do 60% kredytu. Plany te, jak oświadcza dziennik, mają tę wyższość nad życzeniami strony niemieckiej, że w propozycji sowieckiej interesy eksportu niemieckiego zostały uniezależnione od ogólnych rozmiarów importu rosyjskiego. — W związku z temi, daleko sięgającemi planami, postanowiony został również wyjazd do Berlina poza oficjalnym składem delegacji, dyr. Gosbanku Scheimana Rutsutaka, członka Politbiura.

Dziennik donosi z Berlina, że rokowania mają mieć większe i bardziej zasadnicze znaczenie, niż początkowo przypuszczano. Ambasador niemiecki w Moskwie Brockdorf Rantzau przybywa z końcem bieżącego tygodnia do Berlina, aby w razie potrzeby wziąć udział w rokowaniach.

Delegacja sowiecka do narad gospodarczych niemiecko-sowieckich przyjęta została wczoraj przez przewodniczącego delegacji niemieckiej, dyrektora ministerjalnego Walrotha. Na przyjęciu tem ustalono program narad, które mają się rozpocząć dziś lub jutro.

Przegląd ustawodawstwa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach powszechnych.

W Dzienniku Ustaw Rz. P. z dn. 7 lutego b. r. ogłoszone zostało z mocą obowiązującą na całym obszarze Rzplitej rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach powszechnych. W szeregu przepisów ciekawych ze względu na nowe ujęcie różnych zasadniczych kwestyj, na szczególną wzmiankę zasługuje stanowisko rozporządz. wobec sądów przysięgłych. Wedle obowiązującego w b. dzielnicy austrjackiej ustawodawstwa, o winie orzekali wyłącznie tylko przysięgli bez najmniejszej choćby ingerencji jakiegokolwiek innego czynnika a więc w szczególności sędziów zawod. Rozporządzenie czyni w tej zasadzie pewien poważniejszy wyłom. Mianowicie, nie obalając bynajmniej zasady, że o winie decydować będą w dalszym ciągu sami tylko przysięgli, wprowadza jednak tę nowość, że naradami ławy przysięgłych kieruje przewodniczący sądu, zatem sędzia zawodowy, on zarządza głosowanie przysięgłych i ogłasza werdykt. Nowość ta jest zupełnie na miejscu albowiem nie ujmując w niczem niezawisłości i swobodnej decyzji przysięgłych, przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia im pracy przez fachowe i rzeczowe kierownictwo ich naradami, przez doświadczonego, zawodowego sędziego. Dotychczas bowiem istotnie ciężkie było zadanie przysięgłych zwłaszcza w procesach zawiłych, o wielkim materjale procesowym, kiedy nieraz, pozostawieni sami sobie, błądzić musieli po manowcach, zanim ostatecznie powzięli decyzję.

Dr. L.

Zjazd dyrektorów
państw. zakładów badania żywności.

W dniach 6 i 7 lutego odbył się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w departamencie służby zdrowia, Zjazd dyrektorów Państwowych Zakładów badania żywności i przedmiotów użytku w Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie.

W pierwszym dniu obrady prowadzone były wraz z przedstawicielami Komisji do badania wypieku chleba w osobach profesora Gądzikiewicza z Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. Iwanowskiego z Politechniki warszawskiej, w celu ujednostajnienia badań mąki i chleba w związku ze współudziałem państwowych Zakładów, badania żywności i przedmiotów użytku w pracach tej Komisji.

Dalszym tematem obrad była sprawa projektu rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, mającego wkrótce wejść w życie i w związku z tem, wykreślenie dalszych wytycznych dla rozporządzeń wykonawczych, oraz dla rozbudowy aparatu dozoru. Pozatem omówiono sprawę współdziałania państwowych Zakładów badania żywności i przedmiotów użytku wWystawie Powszechnej w Poznaniu, w r. 1929. w celu zapoczątkowania odpowiednich prac przygotowawczych oraz inne aktualne sprawy z dziedziny dozoru nad żywnością.

P. Komisarz Rządu Strzelecki
o Targach Wschodnich.

P. Komisarz Rządu J. Strzelecki, zapytany przez przedstawiciela Ajencji Wschodniej, co sądzi o znaczeniu Targów Wschodnich dla Lwowa podkreślił, że mają one swą głęboką rację bytu. Obliczone początkowo na stosunki handlowe z Rosją, musiały później z konieczności nabrać innego charakteru i stały się z biegiem czasu niejako punktem centralnym wymiany produktów miejscowych na te produkty krajowe, których Małopolska potrzebuje.

Targi Wschodnie mają przed sobą przyszłość, gdyż Lwów leży na drodze prowadzącej przez Rumunję do Turcji i dalej na azjatycki wschód. Przez związanie swej egzystencji z produkcją gospodarstw rolnych, gruntują Targi Wschodnie swą przyszłość. Wcześniej czy później nastąpi uregulowanie stosunków handlowych z Rosją, co niewątpliwie odbije się korzystnie na dalszym rozwoju Targów Wschodnich.

Targi Wschodnie ożywiają puls gospodarczy Lwowa, ściągając swoich i obcych, dając zarobek kupcom, rzemieślnikom i robotnikom. Powinny więc być przez gminę otaczane pieczołowitą opieką. Każdy rozumny wydatek na Targi Wschodnie opłaci się. Na to jednak, by Targi Wschodnie odpowiedziały należycie swemu zadaniu, musi gmina przeprowadzić rewizję swego stosunku do nich. Targi Wschodnie muszą otrzymać środki na propagandę i rozbudowę. — Współdziałać w tem powinien z gminą kapitał prywatny, reprezentujący życie gospodarcze Lwowa i Małopolski Wschodniej.

KRONIKA.

Lwów, 10 lutego.

Piątek, 10 lutego. Rz.-kat. Scholastyki p. — Gr.-kat. Jefrema.

TEATR WIELKI.

Piątek 10 b. m. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".

Sobota 11 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Paganini".

Niedziela 12 bm. o godz. 3 popoł. „Aida".

Niedziela 12 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka".

Poniedziałek 13 bm. „Straszny Dwór".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 10 b. m. „Dziewczę z Puszty".

Sobota 11 b. m. „Fenomenalna umowa".

Niedziela 12 bm. o godz. 3.30 popoł. „Dr. Julja Szabo".

Niedziela 12 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dziewczę z Puszty".

Poniedziałek 13 bm. „Dziewczę z Puszty".

BORYSŁAW.

Piątek 10 b. m. 2 przedstawienia „Ślubów Panieńskich".

TEATR MAŁY.

Piątek 10-go godz. 7.30 wiecz. 51-wsze przedstawienie „Potasz i Perlmutter". Gośc. występ Antoniego Fertnera. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

Sobota 11-go godz. 7.30 wiecz. 52-gie przedstawienie „Potasz i Perlmutter". Gośc. występ Ant. Fertnera. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

Niedziela 12-go godz. 4-ta popoł. „Najszczęśliwszy z ludzi". Gość. występ. Antoniego Fertnera. Ceny popularne.

Niedziela 12-go godz. 7.30 wiecz. 53-cie przedstawienie „Potasz i Perlmutter". Ostatni występ Antoniego Fertnera. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

„Pocałunek Kopciuszka" dla młodzieży szkolnej. Jutro w sobotę, o godz. 3.30 popołudniu, jako specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej — po cenach najniższych — komedja-bajka J. Barrie'go: „Pocałunek Kopciuszka", w premierowej reprezentacji artystycznej.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W poniedziałek, dnia 13 b. m. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 279 posiedzenie naukowe, na którem dr. Mieczysław Kreutz wygłosi odczyt p. t. „Punkt wyjścia badań nad wolą". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowem odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie.

Wiec urzędników państwowych i sędziów. Na posiedzeniu Komitetu organizacyjnego, złożonego z urzędników państwowych wszystkich dykasterji i sędziów uchwalono zwołać wiec w sprawach wyborczych i ekonomicznych na 12 lutego br. na godzinę 11-tą do wielkiej sali Ratuszowej. Wiec ten, wobec wywołanego w sferach urzędniczych wielkiego zainteresowania, zapowiada się bardzo licznie.

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 8 rano w kościele OO. Jezuitów odprawi się Msza św. staraniem Sodalicji Mężczyzn z inteligencji na intencję rychłego wyzdrowienia moderatora ks. Józefa Gliwy T. J., Zarząd Sodalicji zaprasza wszystkich sodalisów do udziału w tem nabożeństwie i do ofiarowania P. Bogu swej Komunji za zdrowie ks. Moderatora.

Depesza hołdownicza. P. Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski otrzymał od Prezydjum zjazdu b. studentów Politechniki petersburskiej depeszę tej treści: Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia techników petersburskich, zwołane z okazji obchodu jubileuszu 25-lecia Stowarzyszenia, składa na ręce P. Marszałka, jako Głowy Rządu Polski Niepodległej, zapewnienia najszczerszych uczuć obywatelskich i głęboką wiarę w bujny rozkwit Państwa Polskiego.

Pogrzeb ś. p. Wierusz - Kowalskiego. Wczoraj odbył się pogrzeb posła polskiego w Angorze, śp. Józefa Wierusz - Kowalskiego. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w kościele Karola Boromeusza na Powązkach. Po ukończonych egzekwiach, zwłoki śp. posła złożone zostały w grobie rodzinnym. W nabożeństwie żałobnem i pogrzebie wzięli udział: pułk. Zahorski, jako reprezentant P. Prezydenta Rzplitej. Rząd reprezentował Min. Niezabytowski, M. S. Z., Ministrowie Bertoni i Twardowski, dalej liczni urzędnicy, z dyrektorem Przeździeckim na czele. Ze sztabu generalnego był obecny pułk. Schätzl, z korpusu dyplomatycznego poseł turecki Jachla Kemal Bej, poseł austrjacki Post, radca poselstwa austr. Wohlgruber, charge des affaires w Angiji i inni. Dalej przedstawiciele świata naukowego, politycznego i towarzyskiego, delegacja młodzieży uniwersyteckiej ze sztandarem Bratniej Pomocy. Nad grobem po odprawieniu modłów wygłosił przemówienie w im. M. S. Zagr. Min. Bertoni, w im. Uniwersytetu i Politechniki rektor ks. Szlagowski.

Nominacje w wyższych uczelniach. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 28 stycznia 1928 r. mianował: docenta historji literatury polskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Eugenjusza Kucharskiego, nadzwyczajnym profesorem porównawczej historji literatury polskiej na Wydziale humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Tadeusza Tempkę, nadzwyczajnym profesorem chorób wewnętrznych (djagnostyki i terapji ogólnej chorób wewnętrznych) na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu. Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu uchwalono zgodnie z referatem p. Decykiewicza zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 2 miljonów złotych na 8% na poczet przyznanej przez Radę Nadzorczą Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki w kwocie 7,000.000 zł. Jako zabezpieczenie hipoteczne służą nieruchomości Miejskich Zakładów Elektrycznych. Po załatwieniu drobniejszych spraw p. Decykiewicz odczytał interpelacje klubu ukraińskiego w sprawie dopuszczenia języka ruskiego do obrad Rady Przybocznej. Wywód prawny interpelacji idzie w tym kierunku, aby Komisarz Rządu we własnym zakresie wydał zarządzenie dopuszczenia do obrad także języka ruskiego. P. Komisarz odpowiedział, że o ile odnośny wniosek wpłynie ze strony Rady, to prześle go Województwu bez sprzeciwu ze swej strony. Następnie p. Kupczyński postawił wniosek, aby Zarząd miasta spowodował u Dyrekcji Policji wydanie zakazu oblepiania murów ulotkami wyborczemi i malowania cyfr agitacyjnych. Na tem posiedzenie zamknięto.

Pawilon Lwowa na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Wczoraj w sali Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem Komisarza Rządu p. Strzeleckiego posiedzenie Miejskiego Komitetu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Po dłuższej dyskusji nad referatem przedstawionym przez p. inż. Dolińskiego uchwalono w myśl jego wniosku wybudować na Wystawie w Poznaniu własny pawilon miasta Lwowa kosztem 125.000 złotych. Pawilon ten mieć będzie 380 m. kwadr. powierzchni ściennej. Celem bliższego porozumienia się z Głównym Komitetem Wystawy w Poznaniu w sprawie miejsca i innych spraw związanych z powyższą akcją wyjeżdża w piątek Kom. Rządu p. Strzelecki w towarzystwie p. inż. Dolińskiego do Poznania. Między innymi Komisarz Rządu projektuje, ażeby pawilon miasta Lwowa na Wystawie poznańskiej obejmował 4 działy: 1) Dział graficzny przedstawiający położenie m. Lwowa i jego okolic, dalej grafikony rozwoju przemysłu drzewnego i naftowego w Małopolsce Wschodniej oraz rozwój sportu a to ze względu na bliskość Karpat. 2) Gospodarkę komunalną miasta Lwowa. 3) Targi Wschodnie. 4) Grafikony 3 województw Małopolski Wschodniej. Ponieważ same grafikony i fotografje nie wzbudzałyby większego zainteresowania, poruszono myśl, ażeby w tym pawilonie umieścić — jako atrakcje — w miniaturze Panoramę Racławicką i stary Lwów. Obrady nad temi projektami odbędą się na następnem posiedzeniu Miejskiego Komitetu, na którem zda p. Kom. Strzelecki sprawę ze swej podróży do Poznania.

O właściwy lokal głosowania. Magistrat król. stoł. m. Lwowa wzywa wszystkich tych wyborców, którzy w ostatnich czasach zmienili mieszkanie (od 1 czerwca 1926) t. j. w tym czasie przeprowadzili się, aby w interesie własnym a to celem uniknięcia w dniu wyborów poszukiwan za właściwym lokalem głosowania zgłaszali się w miejskiem biurze informacyjnem, w szkole Mickiewicza przy ul. Rutowskiego l. 15 w dniach od 9 do 15 lutego 1928 w godzinach popołudniowych od 3-ciej do 8-mej, gdzie otrzymają dokładne informacje co do swego właściwego lokalu głosowania. Osoby, które już w czasie reklamacyjnym sprawdziły swój obwód wyborczy, powtórnie zgłaszać się nie mają potrzeby.

Akcesy do B. B. W. z Rządem we Lwowie. W dalszym ciągu zgłosiły akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem następujące Związki i Stowarzyszenia: 1) Związek Inwalidów wojennych; 2) Towarzystwo im. Kościuszki; 3) Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych; 4) Towarzystwo Kasy zapomogowej przy kościele św. Anny; 5) Korpus wysłużonych wojskowych; 6) Związek emerytowanych pracowników zawodowych i niższych funkcjonarjuszy państwowych; 7) Zawodowy Związek Kolejarzy; 8) Związek niższych funkcjonarjuszy pocztowych; 9) Związek podoficerów rezerwy ziem południowo - wschodnich; 10) Wschodnio - małopolski Związek emerytowanych podoficerów W. P. i niższych funkcjonarjuszy Policji Państwowej, oraz wdów i sierót; 11) Centralny Komitet dla zrzeszeń Związku emerytów Małopolski; 12) Bractwo Dobrej śmierci przy katedrze Ormiańskiej; 13) Stowarzyszenie obrony wierzytelności; 14) Legja Inwalidów W. P.; 15) Komitet Bezpartyjny sezonowych robotników kolejowych.

Radiowe odczyty o działalności Rządu. Prezydjum Rady Ministrów organizuje cykl odczytów przez radio o działalności Rządu w różnych dziedzinach życia państwowego i gospodarczego. Pierwsze odczyty odbędą się w przyszłym tygodniu, a mianowicie w poniedziałek dnia 13 b. m., we środę 16 b. m. i w sobotę 18 b. m. Wszystkie odczyty nadawane będą od godziny 8 do 8.30 wieczorem. Cykl ten będzie zapewne zainaugurowany przez p. Wicepremjera Bartla, poczem przemawiać będą pp. Ministrowie, każdy w zakresie swego resortu. W ten sposób również i Rząd polski, przy pomocy radia nawiąże bezpośredni kontakt ze społeczeństwem, podobnie, jak czynią to od pewnego czasu rządy wszystkich krajów zachodniej Europy.

Konkurs na domy o wzorowej czystości. Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na 50 nagród pieniężnych, w łącznej kwocie 5.000 zł., za utrzymywanie domów we wzorowej czystości i porządku, a w szczególności: 26 nagród po 50 zł., 14 nagród po 100 zł., 9 nagród po 200 zł. i 1 nagrodę w kwocie 500 zł. O nagrody te mogą się ubiegać dozorcy domów względnie ci, których pieczy powierzono utrzymywanie czystości i porządku w realnościach. Mający zamiar ubiegać się o powyższe nagrody, winni zgłosić się pisemnie we właściwym Komisarjacie dzielnicowym najpóźniej do dnia 15 lutego b. r. włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Warunkiem otrzymania nagrody, jest stałe utrzymywanie domu, podwórza i chodnika ulicznego we wzorowej czystości i porządku, która to okoliczność będzie wielokrotnie stwierdzana przez dzielnicowe lotne Komisje sanitarne.. Komisje przeprowadzą kontrolę w różnych dniach i porach, badając, czy dozorca spełnia obowiązki wyszczególnione w regulaminie dla dozorców (w szczególności § 11 do § 19 włącznie), tudzież, czy stosuje się do postanowień zawartych w obwieszczeniu Magistratu z dnia 28 września 1927 r. L. M. 127.304/27 (punkt A co do utrzymywania czystości zewnątrz domów na chodnikach z wyłączeniem jezdni oraz punkt B co do utrzymywania czystości wewnątrz domu), a w szczególności czy sień, strych, klatka schodowa, korytarze, przejście w piwnicach i na strychach, podwórze, ganki i miejsca ustępowe, służące do publicznego użytku oraz wodociągi i zlewy, są utrzymywane w należytej czystości, czy chodnik przed realnością jest czysto utrzymany, względnie w porze zimowej ze śniegu i lodu oczyszczany, a w czasie ślizgawicy piaskiem, popiołem lub trocinami posypywany. Okres kontroli wynosi trzy miesiące, licząc od dnia 16 lutego b. r. Rozdanie nagród nastąpi w pierwszej połowie czerwca 1928 r. w sali ratuszowej w obecności Komisarza Rządu dla miasta Lwowa względnie jego zastępcy, tudzież Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego Magistratu, członków dzielnicowych Komisji sanitarnych i zaproszonych reprezentantów prasy. O bliższym terminie zostaną interesowani powiadomieni.

Dobry prognostyk przed Olimpjadą. W środę odbył się w Davos wobec około tysiaca widzów match hockejowy niemiecko - polski, w którym Polska wygrała w stosunku 5:0. Drużyna polska odznaczała się niezwykłą szybkością i doskonałymi kombinacjami, Niemcy natomiast grali powoli i niepewnie. Najlepszym graczem polskim był Tupalski.

Znany polski pianista, Mieczysław Münz, bawi jak co roku na tournee w Ameryce północnej. Ostatni jego koncert w „Carnegie Hall“ w Nowym Jorku stał się — jak pisze prasa nowojorska — pierwszorzędną atrakcją artystyczną i towarzyską miasta. Znakomity nasz koncertant odwiedzi w roku bieżącym Budapeszt, Paryż, Sztokholm, poczem jesienią wraca do Ameryki. Mieczysław Münz wystąpi też z kilkoma koncertami w kraju.

Bilans angielskiego Towarzystwa Komunikacji Powietrznej. Angielskie towarzystwo „Imperjal Airways“ zakończyło rok operacyjny 1926/27 czystym zyskiem 11.500 £. podczas gdy rok poprzedni wykazał straty w wysokości 20.000 £.; jeżeli się jednak zważy, że towarzystwo to otrzymuje 1,000.000 £. subsydjum rocznie, to zysk 11.500 £. nie jest wielki.

Próby uleczenia raka. Prof. Bernard Fischer w Frankfurcie poczynił ciekawe doświadczenia w zakresie leczenia raka. Doświadczenia przeprowadzone były w ten sposób, iż zwierzętom chorym na raka dawano do wdychania mieszaninę tlenu i kwasu węglowego. Gdy skutki doświadczeń okazały się pomyślne, podobne doświadczenia przeprowadzono z ludźmi. Naogół próby dały jaknajpomyślniejsze wyniki. Jeden z chorych poprawił się tak dalece, iż przybyło mu w ciagu 7 tygodni 20 funtów. Takiesame wyniki prof. Fischer osiągnął przy leczeniu chorych na płuca. Natomiast całkowitego uleczenia raka, które zachodziło przy doświadczeniach ze zwierzętami nie zaobserwowano u ludzi. Prof. Fischer czyni dalsze doświadczenia w kierunku leczenia przytoczonym sposobem choroby raka.

„Zemsta“ Fredry po czesku. F. Vondracek przełożył „Zemstę“ na język czeski i w tym przekładzie wystawi komedję fredrowską Praski Teatr Narodowy.

Aresztowania komunistów. W dniu wczorajszym policja polityczna aresztowała komunistów Piotra Łyszydę, Teodora Kulczyckiego, Mojżesza Blauera, Eustachego Cybrucha i Michała Kirylicza członków K. P. Z. U. Aresztowania te pozostają w związku z aresztowaniami agitatorów komunistycznych, o których onegdaj donieśliśmy.

Samobójstwo. 30-letnia urzędniczka „Dąbrowy“ Antonina Nowosadówna (Pijarów 17) popełniła wczoraj samobójstwo przez otrucie się dwutlenkiem węgla. Motywy rozpaczliwego kroku są narazie nieznane. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Nieletni bandyci. Na jadącego z Bełza do Lwowa kupca Józefa Kniazia napadło trzech młodych chłopców, którzy obrabowali go z różnych przedmiotów ogólnej wartości kilkudziesięciu złotych oraz zranili nożem w plecy. W wyniku dochodzeń aresztowano 12-letniego Kazimierza Antoszewskiego, 16-letniego Aleksandra Stawarskiego i 13-letniego N. Gerczaka. Okazało się, że nieletni przestępcy popełnili w ostatnich czasach szereg napadów rabunkowych pod Zboiskami.

ADAM BAR. 2)

Z cyganerji lwowskiej
przed kilkudziesięciu laty.

W r. 1858 powstał we Lwowie pod redakcją Hipolita Stupnickiego (złośliwie nazywanego Stipulusem) „Przegląd polityczny”, który nieumiejętnie prowadzony, oparty w przeważnej części na tłumaczeniach, stał właściwie współpracownictwem Dzierzkowskiego. W pierwszych chwilach nieporozumień w „Dzienniku Literackim” powstał projekt, aby zamiast tworzyć nowe pismo, rozszerzyć „Przegląd”, gdy jednak układy w tym kierunku prowadzone nie doprowadziły do pomyślnych wyników, przystąpiono do założenia „Kółka rodzinnego”, jako pisma współzawodniczącego z „Dziennikiem”, z którego tymczasem po Zacharjasiewiczu usunęli się Henryk Szmitt i Władysław Zawadzki. O założeniu „Kółka” pisze Karol Estreicher w swoich rękopiśmiennych „Zapiskach” pod datą 25 paźdz. 1857 r.: „Jest to niewinna intryga przeciwko Dobrzańskiemu, uknuta przez Zacharjasiewicza i Widmanna. Dobrzański bowiem objął samowładztwo takie, że się to już im sprzykrzyło. Nie płaci im, a za to poduszcza jednych przeciw drugim, umieszczając artykuły nieprzyjazne tym, od których chce artykuł tanio zyskać”. (Rks. Stan Estreichera). Tymczasem po usunięciu się kilku współpracowników redakcja „Dziennika” została zdekompletowana, ograniczona jedynie do młodych sił tzw. Winkelschreiberów, tych jednak Dobrzański umiał poprowadzić i uczynić dla pisma pożytecznymi. Aby przecie pozyskać najbardziej firmowe nazwiska zawarł z Ujejskim kontrakt, że tylko dla „Dziennika” będzie pisał, przyjął Zmorskiego. Walery Łoziński wówczas już głośny i bardzo we Lwowie popularny dawniej znajdował się w redakcji. „Kółko” po swojej stronie miało prócz Zacharjasiewicza, Aleksandra Szedlera, jako kierowników: Bielowskiego, Pola, Supińskiego, Waligórskiego, Przyłęckiego, Pilata, Małeckiego i St. Kalickiego, bądź to jako stałych członków redakcji, bądź też przygodnych współpracowników.

W ten sposób, gdy w r. 1859 oba obozy były już zorganizowane, rozpoczęła się walka nie ustępująca przed niczem. „Dziennik” wprawdzie posiadał młodych współpracowników, ale równocześnie obok nich siły tej miary co Ujejski, a szczególnie Dobrzański, trafny, zręczny, umiejący każdy zarzut odeprzeć i wyzyskać na swoją stronę, a w skutek tego niebezpieczny w polemice, w czem naturalnie nie brak było i pobudek osobistych, których ustrzec się nie umiał, w obawie, aby walka nie pociągnęła za sobą konieczności upadku „Dziennika”. „Kółko” z drugiej strony walczyło o swoją pozycję, starało się „Dziennik” zdyskredytować w narodowem sumieniu opinji publicznej i dlatego podchwytywało często kwestje opacznie, aby tylko przeciwnikowi zaszkodzić. „Dziennik” pod tym względem również nie ustępował i odpierał ataki w wielu wypadkach w sposób nielicujący z jego godnością. Walka była ostrą. „Żadnej szlachetności między nimi — pisał w swoich „Zapiskach” Karol Estreicher — jakże ci ludzie mają przodować narodowi w odzyskaniu utraconego nieba! Jakie oni mają kształcić pokolenie wybawców, kiedy na ich sztandarze nie ojczyzna, ale zysk i ambicja źle zrozumiana”.

Na tem tle, jakkolwiek nie w bezpośrednim związku z niem powstały nieporozumienia między Dobrzańskim i Walerym Łozińskim, które ostatecznie zakończyły się pojedynkiem. Łoziński wówczas po wydaniu pierwszych swoich powieści był we Lwowie znaną i powszechnie lubianą postacią. Miał wtedy lat zaledwie dwadzieścia i już odgrywał w lwowskim świecie literackim rolę poważną, i ceniony był jako wybitna siła dziennikarska. Pracował od dawna w „Dzienniku Literackim” i tutaj drukował prawie wszystkie swoje powieści. Zatarg z Dobrzańskim datuje się jeszcze od roku 1857 a więc od chwili nieporozumień w łonie redakcji „Dziennika”. Była to natura obdarzona wyjątkowym temperamentem, nacechowanym niejednokrotnie awanturniczością. Jako człowiek ruchu w miejscu ustać nie umiał, siła twórcza pchała go nieustannie naprzód, kazała pogardzać tem co za nim pozostało. Prócz tego życie wchłaniało go w pulsujących wrażeń, których ciągle powe drogi, których szukał nieraz z zamkniętemi oczami. Myśli żyły ustawicznie w kole pulsujących wrażeń, których ustawicznie pożądał. I w tem właśnie tkwił jego dramat życiowy. Chwytał sposobności, które mu się nastręczały, rwał się do nich szukając wszędzie czegoś nowego. Ta żądza życia jest znamieniem jego natury i usposobienia. Ona właśnie pchała go w objęcia awanturniczych przygód, które niejednokrotnie sam wywoływał. Może później tego żałował, narazie jednak czuł przyjemność w tym wirze i ruchu wartkiego prądu, który go porywał ze sobą i niósł w ciemności nieznanego celu. Żądza życia i praca, której wszystkie wysiłki poświęcał, to dwa jego bogactwa. Uwielbiał wielką siłę i wielki czyn, uwielbiał szaleństwo życia i szare prace dla społeczeństwa.

Pojedynek z Dobrzańskim nie był pierwszym w jego życiu. Wedle tradycji, która przechowała się w rodzinie, pierwszy jego pojedynek miał się odbyć z por. Thelemem. Łoziński żywiołowo niecierpiał urzędników i wojska austrjackiego, jak wogóle wszystkiego, co z rządem miało wspólnego. Jak niesie tradycja w lutym 1860 r. szedł Łoziński przez wały Hetmańskie we Lwowie na redutę. W drodze posprzeczał się z por. Thelemem (podobnoć szło o potrącenie). Gdy oficer zbyt ostro zaczął mówić, odpowiedział: „Było tak dzielnie stawać pod Solferino”. Thelem posłał mu sekundantów. W chwili, gdy Łoziński miał jechać na miejsce spotkania, został aresztowany, ponieważ oficer doniósł o wszystkiem policji. „Ja ofiarowałem się na policji — pisze Łoziński do rodziców 22 lutego 1860 r. — przeprosić Thelema za wyrządzoną mi obelgę i puszczono mię na wolność. Natychmiast jednak posłałem sekudantów do Thelema z oświadczeniem, że przeproszenie, które ma nastąpić będzie tylko pozorem dla zamydlenia oczu policji, że zaraz po niem ma tej samej chwili jechać w miejsce, jakie obiorą nasi sekundanci i strzelać się natychmiast”. (Rks. dr. Wal. Łozińskiego). Thelem jednak nie dał również za wygranę i o wszystkiem zawiadomił teraz komendę wojskową. Sprawa stała się bardzo głośną. Sekundanci Thelema uznali go niehonorowym i w obecności 15 oficerów przeprosili Łozińskiego.

(Dok. nast.)

Piśmiennictwo i sztuka.

Julja Jaworska: Jacek w Poznaniu. Powieść dla młodzieży z 10 ilustracjami. Nakład księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu.

Do szeregu cennych książek dla młodzieży, wydanych ostatnio przez ruchliwą firmę poznańską przybyła jeszcze jedna, doskonała w pomyśle i wykonaniu, zasługująca na specjalne zwrócenie na nią uwagi. Jest to nowy typ powieści regjonalistycznej z akcją odbywającą się w murach prastarego grodu poznańskiego, którego osobliwości opisuje autorka z gorącym pietyzmem i doskonałą znajomością przeszłości, tudzież obecnego stanu znajdujących się w nim pamiątek naszej kultury. Opisy wplecione zostały umiejętnie w akcję tak zajmującą, że czytać będą książkę z dużem zainteresowaniem młodzi czytelnicy także i z innych dzielnic naszej Rzeczypospolitej. Zabawne przygody Jacka, kłopoty, figle i psoty, oddziałają na wyobraźnię, pobudzając zarazem do patrzenia i zastanawiania się nad niejednym oglądanym gdzieindziej krajobrazem, pomnikiem czy fragmentem z przeszłości. A w ślad zatem obudzi się łatwo umiłowanie własnego gniazda, zakiełkują podświadomie pierwsze zadatki obywatelskich instynktów, które w przyszłości znajdą swój wyraz w pracy dla swoich. Prostota opowiadania przemawiająca wprost do serca, życie tętniące w opowieści dostosowanej do zainteresowań młodych chłopców, obok pięknej szaty zewnętrznej książki (druk, papier, ładne ilustracje) składają się na całość o walorach wcale nieprzeciętnych. **(Nit.)**

Wacław Serafinowicz. Szczęście. Warszawa 1928, nakł. Księgarni F. Hoesicka, str. 182.

W książce tej znajdujemy cztery opowiadania w układzie następującym: dwa pierwsze — pesymistyczne, dwa następne — optymistyczne. „Szczęście (opowiadanie pesymistyczne)" — to krótka, zwięźle skonstruowana powieść, ilustrująca pogląd, że „nieszczęście ludzkie, czerpie źródło ze szczęścia innych, przez zazdrość", zaś „szczęście ludzkie rodzi się z świadomości nieszczęścia innych, przez brak miłosierdzia". W „Zemście Samuraja" chciał autor, prawdopodobnie, przeciwstawić kulturze rasy białej, wyższą kulturę japońską, lecz przeciwstawił sobie tylko dwie jednostki, co o kulturach, w całości wziętych, niczego dowodzić nie może. „Przyjaźń (studjum o obowiązku)" jest niezłym obrazkiem z czasów wojny. Utworem naprawdę interesującym jest „Dramat (czyli opowieść o życiu optymistyczna)". Pomysł jest ciekawy i ładny, i szkoda, że pod względem kompozycji utwór ten jest słabym; niepotrzebnie, ze szkodą dla czystego wrażenia estetycznego, autor rozwlókł rzecz w dwu pierwszych częściach, tak że dopiero część trzecia okazuje się silniejszą. Główną myślą tej opowieści jest, że „wszelki dramat nie życie wytworzyło, lecz człowiek go wyhodował".

W. Serafinowicz jest autorem któremu przedewszystkiem chodzi o wypowiedzenie pewnych swych prawd. Brak mu jednak jeszcze zupełnej swobody wypowiedzenia się i forma nie zawsze jest poprawną — tak pod względem języka, jak i kompozycji utworu. **A. C. S.**

Z sali koncertowej.

Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego.

Nazwisko kompozytora polskiego, należące już dziś do najbardziej reprezentatywnych na rynku europejskim, przyciągnęło do sali Tow. Muzycznego liczną publiczność, która w ciszy i skupieniu przybyła celebrować wielkie misterja jego natchnionej sztuki. Był to dzień wielki w historji muzyki polskiej, w którym genjalny kompozytor polski usłyszał po raz pierwszy na polskim gruncie i zjednoczonym wysiłkiem polskich wykonawców zrealizowane wizje dźwiękowe swej III Symfonji w autentycznem brzmieniu i dumni być możemy, że zasługa ta przypadła miastu naszemu w udziale. Trzecia Symfonja Szymanowskiego bowiem wykonywana była dotąd w jednem tylko mieście polskiem, w Warszawie, a i poza Polską zawsze tylko w postaci fragmentarycznej, bez chórów; było to wynikiem olbrzymich wprost trudności partycji i wymogów wygórowanych, jakie Szymanowski stawia przedewszystkiem muzykalności i inteligencji zespołu. To też wysiłek dr. Adama Sołtysa, który w krótkim stosunkowo czasie potrafił chóry Tow Muzycznego i Konserwatorjum, przedstawiające same w sobie materjał zupełnie średni, postawić na tak wysokim poziomie, nazwać można naprawdę bohaterskim.

Pierwsza część koncertu obejmowała uwerturę koncertową op. 12 na wielką orkiestrę i Trzy Pieśni miłosne Hafisa op. 24 na głos solowy z orkiestrą. Uwertura koncertowa należy do wcześniejszych dzieł Szymanowskiego i choć wykazuje już potężną i wysoce oryginalną inwencję oraz mistrzowskie opanowanie formy, nie przedstawia jeszcze w całej pełni wszystkich cech jego rozwiniętej osobowości twórczej. Jest ona bez wątpienia rezultatem wrażeń, których Szymanowskiemu dostarczyła muzyka Wagnera i Ryszarda Straussa, choć dotyczy to raczej tylko ogólnego pokrewieństwa stylu, nigdy zaś bezpośrednich reminiscencyj. W przedwojennym okresie twórczości powstały też „Pieśni Miłosne Hafisa", w których znać zupełne już wyzwolenie z pod wpływów Wagnera; wstępuje tu Szymanowski na samotne drogi, którymi kroczy odtąd zdala od swych współczesnych i w dążeniu do własnych celów stwarza własne środki wypowiedzenia się. Pociąga go już Wschód, jego bogactwo form i barw i jego mistyczne ekstazy; w „Pieśniach Hafisa" wyśpiewał cały żar jego uniesień miłosnych. Ale dusze Wschodu, zapatrzoną w misterja zaświata, zatopioną w metafizyczne abstrakcje Dywanu Mevlany Djelaleddina Rumi odtworzył Szymanowski dopiero w III Symfonji op. 27; ciężka i bogata melizmatami metodyka o niepokojącej chromatyce, wyzwolona z więzów europejskiej tonalności harmonika, i instrumentacja mieniące się całą gamą wschodnich barw, wszystko składa się na wrażenie kolorytu, jedynego może w muzyce współczesnej, nie kolorytu w znaczeniu czysto zewnętrznym, ale w znaczeniu muzycznej transpozycji pewnych walorów emocjonalnych i duchowych, które w naszem pojęciu zwykliśmy łączyć z pojęciem kultury Wschodu. W tych potężnych wizjach uderza taka siła twórcza, taka bezpośredność wyrazu, że mimo bardzo trudnej formy, wrażenie już przy pierwszem jego słyszeniu jest olbrzymie; mema tam ani śladu owych czysto mózgowych produktów, którymi niejeden z kompozytorów współczesnych pokrywa brak inwencji; ani jednego załamania się jej linji, zupełna, idealna wprost jednolitość treści i formy. Szymanowski wyciąga tu wprawdzie ostatnie konsekwencje z chromatyki „Tristana", ale prowadzi go ona do form zupełnie własnych, różnych zarówno od współczesnej muzyki francuskiej, jak i spekulacyj atonalnych Schönberga.

Wykonanie tych kompozycyj stało na poziomie bardzo wysokim. Orkiestra i chóry zlewały się w jednolitą całość dźwiękową i brzmiały świetnie, uwydatniając zarazem wszystkie szczegóły polifoniczne mistrzowskiej formy. Solo spoczywało w ręku siostry kompozytora, Stanisławy Szymanowskiej, która, jak nikt może, wznieść się potrafiła na wyżyny duchowe, w sferach których obraca się part solowy III Symfonji. Dr. Adamowi Sołtysowi za jego wielki czyn artystyczny raz jeszcze składamy serdeczne podziękowanie.

Stefanja Łobaczewska.

Z sali sądowej.

Trzynasty dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

Dziś już przed godziną 9 rano sala rozpraw zapełniła się szczelnie publicznością, która spodziewała się sensacyjnych zeznań nadkom. Mitlehnera szefa policji politycznej. Przesłuchanie to jednak dziś nie nastąpiło i zostało przesunięte na następny dzień.

Przesłuchanych zostało kilku świadków odwodowych. Pierwszym był teść osk. Hołowińskiego ks. Antoni Jaciów paroch gr. kat. z Machnowa. Świadek ten zeznał, że zięć jego w 1920 r. popierał politykę Petlury i był przeciwny wszelkim kombinacjom z bolszewikami. O przynależności zięcia do U. O. W. nigdy nie słyszał.

Świadek prof. Michał Hałuszczyński prezes „Proświty" zeznał, że osk. Hołowiński w styczniu wniósł podanie o przyjęcie go jako urzędnika do „Proświty" i otrzymał przyjęcie próbne. Następnie przesłuchano świadków odwodowych a m. i. p. Borysławską, z domu Bajsarowiczówne, b. koleżankę Olgi Werbickiej, którą obrona powołała na dowód, że w dniu 19 października 1926, gdy była w mieszkaniu Werbickich, zastała tam w godzinach wieczornych Iwana Werbickiego. Świadek ten zeznał, że istotnie pewnego dnia, gdy bawiła wieczorem w domu Werbickich, przyszedł Iwan, ale świadek nie może stwierdzić, czy to było właśnie 19 października. Przesłuchano jeszcze sierż. Majesa, b. kolegi Atamańczuka z kursu maturycznego. Świadek ten zeznał, że razu pewnego widział u Atamańczuka rewolwer i dolary.

Następnie zabrał głos obrońca dr. Dawydiak i wniósł na wyłączenie z rozprawy osk. Janickiej, ze względu na wysoką u niej temperaturę, stwierdzoną przez lekarza więziennego, przyczem prosił, by rozprawę kontynuować bez jej obecności. Prokurator podniósł wątpliwości proceduralne, wynikające z nieobecności oskarżonej, której grozi kara ponad 5 lat, a Trybunał po naradzie uznał słuszność wywodów prokuratora i postanowił rozprawę przerwać do dnia jutrzejszego

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

KS. KARDYNAŁ HLOND W TREWIRZE.

Kolonja, 9 lutego. (PAT). W dalszym ciągu swej podróży ks. Kardynał Prymas Hlond przybył dzisiaj do Marienhausen. Na granicy okręgu konsularnego kolońskiego. ksiądz Prymas powitany został przez zastępcę konsula polskiego w Kolonji. Następnie ksiądz Prymas udał się jako gość OO. Salezjanów do Trewiru. W sobotę rano przybędzie do Kolonji.

BANK POLSKI.

Warszawa, 9 lutego. (PAT). Dziś w dniu 9 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji oraz sprawozdania trzech komisji Rady, ponadto specjalnego sprawozdania Biura ekonomicznego Banku. Do listy papierów dopuszczonych do zastawu w Banku Polskim, włączono 6% i 8% obligacje Banku komunalnego. Wyrażono zgodę na podwyższenie kapitału polskiej wytwórni papierów wartościowych, założonej przez Bank Polski wspólnie ze Skarbem Państwa, do sumy 10 miljonów złotych.

O TRAKTAT ARBITRAŻOWY NIEMIECKO-LITEWSKI.

Gdańsk, 9 lutego. (PAT). „Baltische Presse" donosi z Kowna: Prasa opozycyjna porusza kwestję, jakie ciało litewskie ratyfikować ma podpisany niedawno traktat arbitrażowy niemiecko-litewski. Niemcy jako państwo o ustalonym porządku prawnym, które zawarte przez siebie traktaty oddaje do ratyfikacji parlamentowi, z pewnością wymagać będą tego samego od Litwy. Niemcy zapewne będą zdania, że ewentualnie nowy rząd litewski mógłby odrzucić traktat ratyfikowany tylko przez prezydenta republiki i zarządzić jego rewizję. Już z tego względu stwierdzają dzienniki opozycyjne, kierujące koła litewskie muszą przywrócić system parlamentarny w jak najkrótszym czasie.

ZDEMENTOWANE DEMENTI.

Berlin, 9 lutego. (PAT). „Berl. Tageblatt" podając z Paryża depeszę korespondenta Havasa, zaprzeczającą wiadomości o spotkaniu Stresemanna, Titulescu i Brianda, oświadcza, że miarodajne koła berlińskie, wbrew tej wiadomości, stwierdzają, że jednak dojdzie do spotkania między Stresemannem a Titulescu na Rivierze. Natomiast, czy odbędzie się spotkanie Stresemanna z Briandem jest rzeczą wątpliwą, ponieważ obaj ministrowie będą mieli sposobność przeprowadzenia konferencji na marcowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż. 9 lutego. (PAT). W odbywającej się wielkiej debacie finansowej i gospodarczej w parlamencie francuskim, rząd premjera Poincarego uzyskał poparcie większości Izby. Dziś, mimo krytyki ze strony socjalistów, Izba deputowanych przyjęła wniosek deputowanego Morela, stwierdzający konieczność wytrwałego kontynuowania polityki uzdrowienia monetarnego i finansowego i popierający politykę rządu w dziedzinie finansowej. Następnie Izba deputowanych uchwaliła 370 głosami przeciw 131 votum zaufania dla rządu premjera Poincarego.

MAŁA ENTENTA.

Bukareszt, 9 lutego. (PAT). W związku z kampanją prowadzoną w dalszym ciągu przez prasę zagraniczną przeciw Małej Ententcie, „Endependance Rumaine" stwierdza, że stanowisko Rumunji w polityce międzynarodowej jest jasno określone przez sojusze, które zawarła ona z Polską, Jugosławią, Czechosłowacją i Francją. Wraz z temi czterema krajami, Rumunja tworzy blok, którego żadna intryga nie zdoła zburzyć, albowiem w obecnej sytuacji w Europie blok ten jest najlepszą gwarancją pokoju. Sojusze nasze — pisze dziennik — nie zabraniają nam zawierania nowych układów, o ile tylko nie sprzeciwiają się one polityce pokojowej. Sojusze nasze mają cele jasno określone, toteż nie można ich tendencyjnie interpretować. Ogólnem ich podłożem jest duch zgody i pokoju. Toteż byłoby dziwnem, gdyby przeszkadzały zawieraniu innych układów przyjaźni, które wszakże zmierzają jedynie do rozszerzenia porozumienia europejskiego. Jest to tak dalece jasne, że nasi sojusznicy nie mają żadnego powodu do żywienia jakiegokolwiek niepokoju.

ECHA ZMIANY GABINETU W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 9 lutego. (PAT). Fakt, iż król poruczył Radiczowi stworzenie nowego gabinetu, wywołał tu olbrzymią sensację. Jestto pierwszy wypadek, iż Chorwat i poseł z terytorjów, które należały przed wojną do monarchji austrjacko-węgierskiej, otrzymał mandat stworzenia nowego gabinetu.

DWIE INTERPELACJE.

Budapeszt, 9 lutego. (PAT). Stronnictwo Chrześcijańsko-społeczne postanowiło wystosować do rządu dwie interpelacje. Poseł Karol Wolf zainterpeluje ministra spraw zagranicznych w sprawie rzekomej koncentracji wojsk czechosłowackich w Słowacji. Pogłoski takie rozpowszechniane są po Węgrzech w formie pozytywnej. Poseł Jan Lang wniesie interpelację w sprawie prześladowania katolików w Meksyku i zapyta ministra spraw zagranicznych, czy w tych warunkach wskazane jest utrzymanie stosunków dyplomatycznych z Meksykiem.

Londyn, 9 lutego. (PAT). Izba Gmin przyjęła jednomyślnie rezolucję w sprawie wzniesienia na koszt narodu pomnika zmarłego niedawno Lorda Haigha.

Genewa, 9 lutego. (PAT). Prowizoryczny porządek dzienny 49-tej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpoczyna się dnia 5 marca w Genewie, został zakomunikowany państwom należącym do Ligi Narodów.

Moskwa, 9 lutego. (PAT). Radio. Dziś otwarta została 9-ta plenarna sesja Komitetu wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej. Na posiedzeniu dzisiejszem Bucharin odczytał sprawozdanie o działalności opozycji.

Depesze przedpołudniowe.

WIECE PRZEDWYBORCZE.

Warszawa, 10 lutego. (AW) Wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa Higienicznego odbył się wiec Bloku Katolicko-Narodowego. Przemawiali Pepłowska i Replińsk. Ostatni mówca zaatakował mocno listę Nr. 1. Wiec odbył się bez zakłócenia porządku.

Warszawa, 10 lutego. (AW) W sali kina „Grand" przy ul. Dzielnej odbył się wiec ogólnożydowskiego Bloku narodowego. Na wiecu pomiędzy zwolennikami Bloku żydowskiego a Bloku mniejszości, doszło do bójki. Interwenjować musiała policja, która wkroczyła na wiec i wyprowadziła ze 50 najhałaśliwszych opozycjonistów.

Również doszło do awantury na wiecu, zwołanym przez niezależnych socjalistów. Opozycja komunistyczna opuściła salę dopiero wskutek interwencji policji.

KONFLIKTY W PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Warszawa, 10 lutego. (AW) „Robotnik" informuje, że zgłoszenie w szeregu okręgów obok listy Nr. 13 także komunistycznej listy PPS-lewicy, tłumaczyć sobie należy konfliktem, jaki wywiązał się w komunistycznej partji polskiej na tle stosunku do walki wewnętrzno-partyjnej W. O. P.

LICZBA BEZROBOTNYCH MALEJE.

Warszawa, 10 lutego. (AW) Według ostatniego zestawienia Urzędu statystycznego za tydzień sprawozdawczy od 20 stycznia do 4 lutego, liczba bezrobotnych w Polsce uległa pewnemu zmniejszeniu. Obecnie liczba bezrobotnych wynosi na terenie Rzeczypospolitej 181.500 osób. Największe zmniejszenie bezrobotnych przypada na okręg Stanisławów (500) i Kalisz (300), natomiast zwiększenie bezrobotnych stwierdzono w Lodzi (570 osób).

Z ostatniej chwili.

POŻEGNANIE GEN. CHARPY.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) W czasie wczorajszego bankietu pożegnalnego na cześć gen. Charpy, pierwszy toast wniósł im. Marszałka Piłsudskiego generał Konarzewski, który oświadczył, że opuszczający Polskę generał Charpy służył Polsce i jej Armji nietylko wiadomościami ale i sercem. Generał Charpy w odpowiedzi oświadczył, że przybył do Polski w chwili, gdy Marszałek Piłsudski objął kierownictwo nawą państwową i może stwierdzić z radością wspaniałe postępy organizacyjne wojska i dążność całego Narodu polskiego do osiągnięcia należnego mocarstwowego stanowiska. Oświadczając, że z wielkim żalem żegna Polskę, generał Charpy wniósł toast za zdrowie Marszałka Piłsudskiego jako Szefa Armji i Rządu.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZ. PRZECIWKO UZNANIU LISTY NR. 13.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym do Izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęła skarga Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uznania ważności listy komunistycznej Nr. 13. Skarga ta będzie rozpatrywana w przyszłym tygodniu.

WRĘCZENIE AKTU OSKARŻENIA B. POSŁOM Z N. P. CHŁ.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że Prokuratura wileńska wręczyła akty oskarżenia trzem byłym posłom z niezależnej partji chłopskiej. P. Hołowacz został pociągnięty do odpowiedzialności za nawoływanie do obalenia istniejącego ustroju politycznego, p. Szapiel za znieważenie kompletu Sądu okręgowego w Wilnie, p. Szakun zaś, za znieważenie kasjera na stacji kolejowej Lida i opór zbrojny stawiany policji.

ODROCZENIE DECYZJI NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że wskutek ustąpienia pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Sawickiego cały szereg spraw w których miało nastąpić ogłoszenie decyzji uległ odroczeniu. Sprawy te będą rozpatrywane ponownie w nowym składzie. M. i. losowi temu uległa głośna sprawa Stefana Karola Habsburga z Żywca.

PRZYMUS WODOCIĄGOWY I KANALIZACYJNY.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracował projekt dekretu o przymusowem wprowadzeniu urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przez samorządy lokalne.

SPROSTOWANIE.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.). Przed paru dniami Ajencja Wschodnia podała w depeszy z Wilna wiadomość o awanturach wywołanych przez studentów wileńskich z powodu obecności na jakimś balu chóru rosyjskiego. Okazuje się, że wiadomość ta była przekręcona. Żadnej awantury studenckiej nie było a zajście opisane przez A. W. miało owszem miejsce ale w Kownie, gdzie studenci litewscy dopuścili się szeregu wybryków w stosunku do Rosjan.

GIEŁDA LWOWSKA czwartek 9 lutego 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	— —	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	zł 100	zł 6	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	104·00	106·00	105·00
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—

	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	3/1 28	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	16·00	1/2 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	—·—	—·—	—·—
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	89·00	91·00	90·00
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/5 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	— —	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—

GIEŁDA PIENIĘŻNA z 10 lutego 1928.

Na rynku akcyjnym bez większych zmian. Zleceń mało, wskutek czego ruch słaby przy tendencji chwiejnej i usposobieniu ospałem.

Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	124·15	124·46	123·84
Holandja	359·00	359·90	358·10
Londyn	43·43½	43·54	43·33
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	35·03¼	35·12	34·94½
Praga	26·41½	26·48	26·35
Szwajcarja	171·45	171·88	171·02
Wiedeń	125·50	125·84	125·19
Włochy	—·—	—·—	—·—

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·00
pożyczka kolejowa 102·25
dolarówka 65·00 65·50
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 93·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 93·00

Czeskie	20·97	Skoda	251·00
Węgierskie	—·—	Siersza	11·05
Szwajcarskie	136·05	Silesia	—·—
Angielskie	—·—	Zieleniewski	16·10
Holenderskie	—·—	Apollo	193·00¼
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·70
Belgijskie	—·—	Karpaty	—·—
Renta majowa	0·63	Galicja	76·00
Renta lutowa	0·671	Nafta	36·00¾
Renta koronowa	0·485	Schodnica	9·50
Dunaj S. Adria	87·40	Rakszawa	—
Tureckie	47·00	Mraźnica	—
Bank Małop.	—·—	Tepege	—

GIEŁDA ZBOŻOWA z 10 lutego 1928.

Tendencja dla zbóż niejednolita. Ceny owsa i kukurudzy rumuńskiej nieco silniejsze, pozatem inne artykuły utrzymują się w cenie. Obroty na ogół skromne.

Lwów, dnia 9 lutego 1928.

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu browarnianym i owsie po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tylko pszenica dla wyrobu mąki paschalnej poszukiwana, pozatem dla zboża chlebowego brak zainteresowania.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 46·50—47·50. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 44·25—45·25. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 36·75—37·25 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39·00—40·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33·25—34·25. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr 3·100—32·00. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 31·00—32·00. Kukurudza rumuńska 34·00—35·00. Ziemniaki przemysłowe 5·50—6·00. Fasola biała 40·00—50·00. Fasola kolorowa 40·00—45·00. Fasola krasa 50·00—55·00. Groch ½ Victoria 55·00—60·00. Groch polny 40·00—50·00. Bobik 33·00—34·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·——·—. Wyka 30·00—31·00. Siano słodkie krajowe prasowane 7·50—8·50. Słoma prasowana 4·25—4·75. Hreczka 38·00—39·00. Len 68·00—71·00. Łubin niebieski 21·75—22·75. Rzepak ozimy ex 1927 68·00—71·00. Mąka pszenna 40% 81·00—82·00. Mąka pszenna 50% 74·00—74·50. Mąka żytnia 65% 58·60—59·60 Grysik kukurudziany 49·00—50·00. Mąką kukurudziana 34·00—35·00. Otręby żytnie netto bez worka 24·75—25·25. Otręby pszenne netto bez worka 25·25—25·75. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 71·00—73·00. Kasza jaglana 71·25—75·25. Kasza jęczmienna 56·50—57·50. Pęcak 54·00—55·00. Proso krajowe 42·00—44·00. Makuchy lniane 49·00—50·50. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220·00—250·00. Mak niebieski 100·00—120·00. Mak siwy 85·00—100·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80 Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 lutego 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	—·—	—·—	—·—
Oslo	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 9 lutego 1928.

Bank Handl.	123·00	Lilpop Rau	41·00
Bank Pol.	164·00-165·40	Modrzejów	44·00-44·50
Bank Zw. Sp. Zar.	91·50	Norblin	207·00
Dąbrowa	66·00	Ostrowiec	83·50
Siła światło	98·00	Pocisk	11·75
Warsz. cukier	76·00	Rudzki	50·50-51·50
	75·75—76·25	Strachowice	64·75
Łazy	9·35		64·00-64·25
Węgiel	101·00	Ursus	12·00
Nobel	42·00-41·50	Borkowski	18·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 9 lutego 1928.

Bank Przem.	105·00	Niemojowski	2·45
Tohan	13·85	Azot	6·60—6·65
Zieleniewski	162—162·40	Chybie	5·65
Siersza górn.	13·75-14·10		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 9 lutego 1928.

Amsterdam	285·44	Bankverein	30·15
Belgrad	12·45·2	Bodenkredit	126·50
Berlin	169·11	Kreditanstalt	65·90
Bruksela	98·75	Anglobank	29·50
Budapeszt	123·95	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	4·34½	Kompas	0·99
Kopenhaga	189·70	Länderbank	26·40
Londyn	34·55	Merkury	27·65
Madryt	120·85	Unionbank	—·—
Medjolan	37·53	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·95	Kolej północna	1023·00
Paryż	27·86	Zivnosteńska	—·—
Praga	21·50	Czerniowce	60·75
Sofja	5·10½	Austr. kol. p.	27·55
Sztokholm	190·25	Kolej południ.	14·30
Warszawa	79·45-79·77	Goleszów	125·90
Zurych	136·35	Cement	—·—
Amerykańskie	706·50	Browary	112·00
Bułgarskie	—	Alpiny	42·35
Niemieckie	168·85	Berg u. Hütten	740·75
Francuskie	28·07	Krupp	13·70
Włoskie	37·45	Poldi Hütte	152·50
Jugosłowiańskie	12·39	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	137·00¾

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 10 lutego 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·43¼	20·43
Londyn	25·34	25·33⅝
Nowy Jork	5·19·95	5·19 92½
Belgja	72·40	72·40
Włochy	27·51½	27·52
Hiszpanja	—·—	88·55
Holandja	209·25	209·27½
Berlin	124·00	123·99½
Wiedeń	73·20	73·20
Sztokholm	139·55	139·50
Oslo	138·40	138·30
Kopenhaga	139·20	139·15
Sofja	3·74¼	3·74¼
Praga	15·41	15·41
Warszawa	58·25	58·25
Budapeszt	90·85	90·85
Białogród	9·13½	9·13½
Ateny	6·90	6·90
Konstantynopol	2·63	2·63
Bukareszt	3·19¾	3·20
Helsingfors	13·10	13·10
Buenos Aires	—·—	—·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 10 lutego 1928.

Londyn	124·02	Holandja	—·—
N. Jork	25·45	Praga	75·50
Belgja	354·25	Rumunja	15·65
Włochy	134·75	Niemcy	607·00
Szwajcarja	489·50	Wiedeń	359·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 10 lutego 1928.

N. Jork	487·00 11/32	Niemcy	20·43¾
Holandja	12·10 11/16	Szwajcarja	25·33⅝
Francja	124·02	Praga	—·—
B lgja	—·—	Wiedeń	34·62
Włochy	92·05	Warszawa	43·42

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 832/27. U Marjana Szpetkowskiego skradziono winkulowaną książeczkę Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 40908 na 857 dolarów. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczke za umorzoną. 1275

Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 7 stycznia 1928.

FIRMY.

Firm. 1068 Rg. C. III. 122. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 16 września 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd księgarnia „Beth Izrael" spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 17 sierpnia 1926 uwierzytelnioną do Lrep. 39804 zmieniono art. I. Kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonym do zbioru dokumentów. Brzmienie firmy odtąd „Księgarnia Uniwersalna" Spółka z ogr. odp. we Lwowie. 1276

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 4 września 1927.

KURATELE.

P. 414/27. Uchwała. Fedora Andrejczuka z Majdanu średniego syna Mikołaja pozbawia się całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się Wasyla Andrejczuka syna Mikołaja w Majdanie średnim. 1153

Sąd powiatowy Oddział I.
Delatyn, dnia 22 grudnia 1927.

P. 335/27. Uchwała. Tus. uchwałą z dnia 12 października 1927 P. 335/27 została Anna Martyniuk wdowa po Łesiu z Łuha pozbawiona częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą prawnym dla tej niewłasnowolnej ustanowiony został Iwan Sawczuk syn Łukasza z Łuha. 1278

Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 16 grudnia 1927.

LICYTACJE.

E. 6/25/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek Salomona Wieliczkera, kupca w Wadowicach jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 15 marca 1928 o godz. 10-tej przedpołudniem w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 57 licytacja 7/88 części dóbr tabularnych Falkowa dolna whl. 314. Wartość szacunkowa 7.167 złotych. Najniższa oferta 4.778 złotych. Do sprzedać się mającej nieruchomości nie należą żadne przynależności. Poniej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 25 stycznia 1928. 1277

E. 1555/27/10. Edykt licytacyjny. Dnia 7 marca 1928 o godz. 9 przedpol. w biurze Nr. 19 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1281 gm. kat. Horodenka składającej się z pbud. 1676 wraz z chatą, piwnicą, drzewami owocowemi oraz z pgr. 3368/6 i 3368/7 o łącznej wartości szacunkowej 4750 zł. Najniższa oferta wynosi 3562 zł. 50 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1254

Sąd powiatowy Oddział IV.
Horodenka, dnia 25 stycznia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cw. III. 2946/27. Edykt. Strona powodowa: Przemysł żelazny M. Apstein w Warszawie oddział we Lwowie, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Leibowi Goldreichowi właśc. realności w Tarnawie wyżnej, o 3286 zł. 80 gr. do Lcg. Cw. III. 2946/27. ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się, dla Leiba Goldreicha jako pozwanego, adwokata Dra Leona Chotimera we Lwowie ul. Brajerowska 6 kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki pozwany sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1198

Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddział III.
Lwów, dnia, 22 listopada 1928.

Cg. I. b. 39/28/1. Edykt. Strona powodowa Aron i Klara Krys wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Leonowi Pechterowi o 793 zł. 82 gr. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12 marca 1928 godz. 9 przedpol. w t. Sądzie biuro Nr. 3. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Palcha adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1252

Sąd okręgowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 31 stycznia 1928.

C. 53/28/1. Edykt. Strona powodowa Paweł Burakowski syn Ołeksy wniosła skargę przeciw pozwanym nieznanym z miejsca pobytu Stefanowi Burakowskiemu synowi Ołeksy, Eudokji zam. Stefanuk i tow. o zniesienie współwłasności. Audjencja do rozprawy wyznaczoną została na 27 marca 1928 godz. 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Senyka adwokata w Nowemsiole kuratorem, który ich będzie zastępował na koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 1255

Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło, 1 lutego 1928.

L. 117/28. P. Dr. Jan Kotula adwokat w Jarosławiu zgłosił zamiar przeniesienia siedziby urzędowej do Rzeszowa w okręgu Izby krakowskiej.. 1250

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 6 lutego 1928.

Cg. I. 584/27. Edykt. W sprawie Jana Fudalego w Słobódce przeciw nieznanym miejsca pobytu Bartłomieja i Antoniego Fudalom o 560 dolarów. Audjencję wyznaczono na 24 lutego 1928. Pobyt i miejsce pozwanych jest nieznane zatem ustanowiono dla Bartłomieja Fudalego adwokata Bemkę w Brzeżanach zaś dla Antoniego Fudalego Ludwikę Fudala ze Słobódki kuratorami, którzy będą zastępywać ich dopóki się niezgłosza [illegible] ustanowią pełnomocników. 1251

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 7 lutego 1928.

Cg. I. a. 507/27. Edykt. W sprawie Marji Baran w Dryszczowie przeciw pozwanemu P[illegible]trowi Baran o rozdział od stołu i łoża. Audjencję wyznaczono na dzień 5 marca 1928. Poniew[illegible] pobyt pozwanego jest nieznany ustanowiono adwokata Dr. Reicha w Brzeżanach kuratorem, który będzie go zastępywał dotąd, dopóki sam się nie stawi lub ustanowi pełnomocnika. 1253

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 7 lutego 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 9/28. Edykt. Uchwałą Sądu okr[illegible] w Samborze z dnia 21 stycznia 1928 Sa 9/28/3 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Wolfa Kurmana, kupca w Rudkach. Komisarzem ugodowym ustanowiono p. Wiktora Zborowskiego, naczelnika Sądu powiatowego w Rudkach, zarządcą ugodowym Izaaka Weisengrüna. kupca w Rudkach. Wierzytelności należy zgłosić u komisarza ugodowego do dnia 25 lutego 1928. Audjencja ugodowa adbędzie się dnia 1 marca 1928 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Rudkach biuro Nr. 3. 1256

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 stycznia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 201/27/5. Jan Chudyba rolnik z Przyborowa pobrany do wojska austr. zaginął w r. 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 sierpnia 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 1065

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 listopada 1927.

T. VI.221/27/3. Jan Pudełko pomocnik ślusarski urodzony w r. 1896 zamieszkały ostatnio w Opawie pobrany do 57 p. p. armjі zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 sierpnia 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 1066

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 listopada 1927.

T. VI. 235/27/4. Jakób Baś rolnik w Łęgu pobrany w r. 1915 do pułku strzelców armji austr. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 sierpnia 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 1067

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 listopada 1927.

T. VI. 246/27/4. Jan Siuda robotnik z Moczydła pobrany w 1916 do 13 pp. armji austr. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 sierpnia 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 1068

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 grudnia 1927.

T. 213/27/5. Salomea ze Stepków Greśko urodzona w Haczowie pow. Brzozów a zam. w Starej ropie wyemigrowała w r. 1904 do Ameryki, a od roku 1913 ślad za nią zaginął. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Dz. Nr. 20 i § 24 u. c. wdrożonego postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa jej zawartego z Dmytrem Greśko 20 kwietnia 1896 w kościele w Haczowie za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Dr. Wojtasiewiczowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1929 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5 stycznia 1928. 1080

T. 295/27/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hawryło Szkwirko z Rajtarowic pobrany w 1914 do żandarmerji polowej walczył na froncie włoskim a od r. 1916 ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 grudnia 1927. 1081

T. 251/26/6. Jan Poterejko urodzony 7 stycznia 1893 w Kulikowie jako żołnierz ruski zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go by w rok od ogłoszenia zgłosił się lub udzielono o nim wiadomości Sądowi. 1100

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, 28 grudnia 1926.

T. IV. 8/28. Edykt. Władysław Figuła syn Jana i Marjanny urodzony 7 lipca 1896 w Sosnowicach ad Kalwarja i tam zamieszkały jako żołnierz 16 p. strzelców b. armji austr. zaginął na wojnie od września 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1125

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 14 stycznia 1928.

T. IV. 157/27/6. Edykt. Wojciech Kojonka syn Andrzeja i Anny urodzony 14 kwietnia 1898 w Moszczanicy ad Żywiec i tam przed wojną światową zamieszkały żołnierz 16 p. p. b. armji austr. w potyczce pod Sapanowem 4 czerwca 1916 ciężko ranny zaginął od czasu tego bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1126

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 14 grudnia 1927 r.

T. IV. 175/27/3. Edykt. Jan Śmiech syn Jana i Marjanny z Szarków urodzony 14 lutego 1894 w Laskowej i tam zamieszkały żołnierz 56 p. b. armji austr. zaginął bez wieści na wojnie światowej od 1915 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1127

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice,dnia 4 stycznia 1928 r.

T. IV. 178/27/3. Edykt. Józef Pająk syn Stanisława i Katarzyny urodzony 8 stycznia 1885 w Bieńkówce ad Myślenice żołnierz 1 dywizji taborów b. armji austr. zaginął bez wieści na wojnie światowej w listopadzie 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1128

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, dnia 31 grudnia 1927 r.

T. 156/22. Michał Mostowy, syn Pantalemona z Uwisły, powołany w czasie mobilizacji 1914 do byłej armji austrjackiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Graflickiego adw. w Czortkowie do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd okregowy, Oddział IV.
Czortków, 4 października 1922. 1149

T. 226/27. Andrzej Sliper s. Pawła z Peremiłowa. żołnierz armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1928. 1150

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 20 grudnia 1927.

T. 308/27. Szymon Hura syn Mykiety. żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje sie ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sad lub kuratora Dra. Elektrowicza adw. w Czortkowie do dnia 25 lipca 1928. 1151

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 grudnia 1927.

T. 310/27. Wasyl Berezowski syn Jana z Sosolówki żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje sie ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sad lub kuratora Dra. Kruka adw. w Czortkowie od dnia 25 lipca 1928. 1152

Sąd okregowy, Oddział IV.
Czortków, 22 grudnia 1927.

T. 333/27. Józef Kornaga syn Wojciecha z Wierzbowca powołany w czasie wojny 1914 do byłej armji austrjackiej i ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sad lub kuratora adwokata Dra Hrynczyszyna do dnia 25 lipca 1928. 1153

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków. dnia 2 stycznia 1928.

T. 334/27. Stefan Byk syn Ignacego z Wierzbowca powołany w czasie wojny 1914 do byłej armji austrjackiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hrynczyszyna do dnia 25 lipca 1928. 1154

Sąd okregowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 2 stycznia 1928.

T. 369/27. Andrzej Diaków, syn Jana z Sosolówki. żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina adw. w Czortkowie do 30 lipca 1928. 1155

Sąd okregowy, Oddział IV.
Czortków, 4 stycznia 1928.

T. 377/27/3. Michał Nowożeniec s. Jana z Kotówki. żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje sie ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Moslera adw. w Czortkowie do dnia 10 lipca 1928. 1156

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 10 stycznia 1928.

T. 378/27. Mikołaj Rosołowicz. s. Teodora z Kotówki, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Weicherta w Czortkowie do dnia 30 lipca 1928. 1157

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 10 stycznia 1928.

T. IV. 214/27. Franciszek Renkas urodzony 1896 w Dąbrówce powiat Nisko wstąpił do Legjonów Polskich, walczył na frocie rosyjskim gdzie w styczniu 1915 koło Michałowic zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmorłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1167

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 29 grudnia 1927.

T. 404/27. Franciszek Szymański, syn Petra Salówki, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Halstucha adw. w Czortkowie do dnia 1 sierpnia 1928. 1158

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 14 stycznia 1928.

T. IV. 96/27/4. Edykt. Daniel Chawiak, syn Stefana i Marji z Bornów, urodzony dnia 19 grudnia 1867 w Wilszni, powiat Krosno miał w jesieni roku 1917 w gubernji Samarskiej za miasteczkiem Berołuk umrzeć na zapalenie płuc. Celem ustalenia dowodu śmierci wzywa się o podanie tutejszemu Sądowi wiadomości o zmarłym w przeciągu 3 miesięcy poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 5 listopada 1927. 1161

T. IV. 134/27/2. Michał Czehowski, urodzony w Wilkowisku 1880, żołnierz austrjacki zaginął na wojnie 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 1162

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 9 grudnia 1927.

T. IV. 99/27/2. Franciszek Gołdyn urodzony w Ochotnicy 1880, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 1163

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 7 września 1927.

T. IV. 82/27/6. Szymon Sabura, urodzony w Gruszowcu w r. 1892, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1917. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 3 miesiącach wyda się orzeczenie. 1164

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 5 grudnia 1927.

T. IV134/26/10. Ignacy Kiełbasa z Jastrzębi, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 1165

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 8 stycznia 1928.

T. IV. 71/20/7. Andrzej Gnutek, urodzony 1879 w Siekierczynie zaginął 1915 jako żołnierz austrjacki. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 1166

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 24 listopada 1927.

T. IV. 200/27. Wojciech Matuła, urodzony 1895 w Hermanowie powiat Rzeszów wstąpił we wrześniu 1914 do Legjonów z którymi wyruszył na front rosyjski, gdzie pod Kirlibabą trafiony kulą karabinową zginął. Wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do trzech miesięcy. 1168

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 29 grudnia 1927.

T. IV. 196/27. Stanisław Babiarz urodz. w r. 1898 w Słoninie pow. Łańcut nieślubny syn Katarzyny przydzielony z początkiem wojny do austrjackiego 30 p. p. walczył na froncie rosyjskim, a w roku 1919 przydzielony do 37 pp. Wojsk Polskich walczył na froncie bolszewickiem gdzie w czerwcu 1920 w bitwie pod Słoninem zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się. aby zawiadomiono Sad o zaginionym do sześciu miesięcy. 1169

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 29 grudnia 1927.

T. IV. 210/27. Michał Biały urodzony 1894 w Przybyszówce powiat Rzeszów, przydzielony do austrjackiego 40 p. p. walczył na froncie rosyjskim, gdzie w bitwie pod Kraśnikiem w lecie 1915 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1170

Sad okregowy.
Rzeszów, dnia 29 grudnia 1927.

T. IV. 207/27. Andrzej Magiera urodzony 1887 w Kuryłówce powiat Łańcut przydzielony do austrjackiego 90 p. p. w Bośni na 2 lata przed wojną, służył w tym pułku do wybuchu wojny światowej w lecie 1914 i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sad o zaginionym do sześciu miesięcy. 1171

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 29 grudnia 1927.

T. IV. 51/27. Józef Kozak urodzony 1872 w Wilczej Woli pow. Kolbuszowa wyjechał do Ameryki przed przeszło 23 laty i od r. 1903 nie ma wiadomości o jego życiu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Schneeweissa o zaginionym do jednego roku. 1172

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 10 czerwca 1927.

T. IV. 137/27/4. Edykt. Walenty Więcek. syn Józefa i Agnieszki z Dereniów. urodzony 9 sierpnia 1890 w Dzielcu jako żołnierz 13 pułku obrony krajowej b. armji austrjackiej, biorąc udział w wojnie światowej od maja 1916 nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o podanie tutejszemu Sadowi wiadomości o zaginionym a to w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu — poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 1175

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 9 grudnia 1927.

T. 275/27. Marcin Pelc, urodzony w Morawsku 1887 żołnierz 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 3 grudnia 1927. 117[illegible]

T. 270/27. Marjanna z Kogutów Świdzińska urodzona w Bolestraszycach 1862 ewakuowana do Chocema, zmarła w lipcu 1915. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionej Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 26 listopada 1927.

T. 319/27. Andrzej Kureczko urodzony w Maćkowicach 1873 jeniec wojenny od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 31 grudnia 1927.

T. 294/27. Bazyli Kołaczko, urodzony w Korzenicy 1895 żołnierz od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi adwokatowi y Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 23 grudnia 1927.

T. 305/27. Mikołaj Bodnar, urodzony w Pleszowicach 1894, żołnierz ukraiński poległ 1919 na odcinku Brzeżany Podhajce. Wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Lewenthalowi adwokatowi w Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 6 grudnia 1927.

T. 247/27. Iwan Sałaban, urodzony w Jażowie nowym 1852 Ksenia z Hermanowiczów Sałaban, urodzona w Jażowie nowym 1875 wyjechali oboje z rodziną w 1915 do Rosji. poumierali po Zielonych świętach ruskich 1915. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 12 listopada 1927. 118[illegible]

T. 218/27. Jan Marcińczak. urodzony w Woli węgierskiej 1865, nie daje znaku życia od 1914 r. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 26 listopada 1927.

T. 302/27. Eljasz Hnatyk urodzony w Rozubowicach 1885 jeniec wojenny od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 31 grudnia 1927.

T. 212/27. Polikarp Łacyk. urodzony w Mizyńcu 1879 żołnierz zaginął w czasie oblężenia Przemyśla. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Trattnerowi adwokatowi w Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 2 grudnia 1927.

T. 239/27. Jan Fesnak. urodzony w Fredropolu 1896 żołnierz od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa sie by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Schneebaumowi adwokatowi w Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 14 stycznia 1928.

T. 262/27. Onufry Strychar, syn Teodora urodzony w Sośnicy 1897 żołnierz na froncie rosyjskim 1916 zaginał. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Schneebaumowi adwokatowi w Przemyślu. 118[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 24 listopada 1927.

T. 290/27. Jan Hojda, urodzony w Starzawie 1861 powołany do świadczeń wojennych nie daje znaku życia od 1914 Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 119[illegible]

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 10 stycznia 1928.

T. 660/26/4. Dymitr Zawerucha urodzony 15 grudnia 1887 w Krechowie jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się go, aby w 6 miesięcy od ogłoszenia zgłosił się, lub udzielono o nim wiadomości Sądowi. 1197

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 29 grudnia 1926.

T. 180/26/4. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tus. prawomocnym orzeczeniem z dnia 9 lipca 1923 Icz. 7/22/7. uznano Filemona Maruniaka z Tatarynowa powiat Rudki za zmarłego. Na wniosek Nacki Filomen wdrożono dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa jego zawartego dnia 16 lutego 1914 roku w gr. kat. cerkwi w Tatarynowie, z Anastazją ur. Połówko za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono adwokatowi Drowi Roguckiemu w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu małżeństwa za rozwiązane. 119[illegible]

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5 marca 1927.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

ZGUBIONE pozwolenie na prawo kursowania autobusu marki „Ford" Nr. motoru 1100[illegible] wydane przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych Województwa Lwowskiego na nazwisko Giro Bank w Gdańsku LW. 7820 unieważnia się. 215[illegible]